Najnowsze aktualności

Paula Kania w półfinale WTA BNP Paribas Katowice Open

2014-04-12 09:38

Paula Kania i Waleria Sołowiowa przegrały z rozstawionymi z numerem pierwszym Klarą Koukalovą i Monicą Niculescu w półfinale turnieju WTA w Katowicach.
Paula Kania po raz drugi w sezonie dotarła do półfinału gry podwójnej w głównym cyklu. W lutym we Florianopolis wystąpiła wspólnie z Julią Glushko. Drogę do finału zamknęły im Francesca Schiavone i Silvia Soler. W Katowicach Kania i Waleria Sołowiowa przegrały 2:6, 3:6 z najwyżej rozstawionymi Klarą Koukalovą i Monicą Niculescu. Polka dwa lata temu wspólnie z Poliną Pechową święciła swój jedyny do tej pory triumf w imprezie rangi WTA. Dla Sołowiowej, która w swoim dorobku ma dwa tytuły (Baku 2012, Norymberga 2013), był to pierwszy półfinał w sezonie.

W Bytomiu gospodarze okazali się mało gościnni i Carbo Koks Górnik Bytom zwyciężył zarówno w kategorii pań, jak i panów podczas Drużynowych Mistrzostw Polski w tenisie ziemnym.

Do Drużynowych Mistrzostw Polski zgłosiło się siedem drużyn męskich oraz cztery kobiece. Panowie rozpoczęli zmagania już w środę w ćwierćfinałach, wolny los mieli obrońcy tytułu - Carbo Koks Górnik Bytom i swoje pierwsze mecze rozegrali w czwartek. Oprócz ubiegłorocznych zwycięzców na starcie stanęli: Mera Warszawa, Grunwald Poznań, SKT Sopot, Społem Tęcza Kielce, Centrum Bydgoszcz oraz Victoria Częstochowa. Wśród pań wystąpiły drużyny: Carbo Koks Górnik, AZS Poznań, SKT Szczecin oraz Warszawianka.

W kobiecych półfinałach gospodynie pokonały SKT Szczecin 4:2 i w takim samym stosunku AZS Poznań odprawił Merę Warszawa. W Bytomiu w barwach szczecińskiej drużyny wystąpiła Marta Leśniak, która w przeszłości była bardzo dobrą juniorką, ale wyjechała na studia do USA, gdzie walczyła w rozgrywkach uniwersyteckich. Tenisistka zdobyła dwa punkty w singlu dla swojej drużyny, będąc jej najjaśniejszym punktem, ale SKT Szczecin zajął ostatnie miejsce w klasyfikacji. Na najniższym stopniu podium stanęły tenisistki ze stołecznego klubu, w którym wystąpiła Monika Schneider, która w przeszłości była 19. juniorką świata, przedwcześnie zakończyła karierę i aktualnie jest trenerką.
Finał zapowiadał duże emocje, w obu drużynach występowały zawodniczki notowane w rankingu WTA, ale faworytkami były bytomianki i tak też się stało. Dla AZS-u Poznań punkty wywalczyły Sylwia Zagórska oraz Olga Brózda i Bogna Nowicka w grze podwójnej. Niespodziankę sprawiły najmniej doświadczone w Górniku Bytom tenisistki, Sonia Grzywocz i Iga Odrzywołek pokonały w deblu Katarzynę Kawę i Barbarę Sobaszkiewicz. Większych problemów w swoich meczach nie miały Paula Kania, Justyna Jegiołka i Sandra Zaniewska. **Był to pierwszy tytuł dla Carbo Koks Górnika Bytom od 15 lat.**

Tenisiści z tego samego klubu, co złote medalistki, nie mieli problemu z pokonaniem konkurencji. Zaledwie jeden punkt w dwóch meczach stracili bytomianie. W finale pokonali drużynę Mera Warszawa, a jedyny punkt oddał Przemysław Filipek, przegrywając z Dawidem Celtem, trenującym na co dzień z siostrami Radwańskimi. Dużo emocji przyniosło także spotkanie Mateusza Kowalczyka z Dawidem Olejniczakiem, zakończone dopiero w tie breaku trzeciego seta. Tylko cztery gemy z Andriejem Kapasiem stracił Grzegorz Panfil, a problemów z rywalami nie mieli Błażej Koniusz ani Igor Bujdo.

Wielkie powroty na korty zanotowali także Filip Urban, który przed rokiem był dyrektorem turnieju ITF w Sobocie oraz Jakub Piter. Tenisiści nie występują już w imprezach międzynarodowych, a w Bytomiu reprezentowali Grunwald Poznań, zajmując 3. miejsce. Czwarta pozycja przypadła w udziale drużynie Centrum Bydgoszcz, którą reprezentowali m.in. Mikołaj Szmyrgała, Mikołaj Jędruszczak i Adam Majchrowicz. Kolejne miejsca zajęli SKT Sopot, Społem Tęcza Kielce i Victoria Częstochowa.- *tekst na podstawie www.sportowefakty.pl*

Wyniki turnieju oraz galeria zdjęć znajdują się na stronie tutaj